

KATOLICY NIEMIECCY W DIECEZJI KATOWICKIEJ

Niewiele dotąd opublikowano statystyk religijnych z okresu II Rzeczypospolitej, zwłaszcza dotyczących ówczesnych województw zachodnich. Również słabo znana jest szczegółowa struktura wyznaniowa mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej, choć dzieje Niemców w Polsce były w ostatnich dziesięcioleciach przedmiotem szerokich badań naukowych. W zespole Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) w Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie zachowała się interesująca statystyka dokumentująca wyznanie mniejszości niemieckiej na terenie Polski sporządzona w 1926 r., jakkolwiek dane, które były podstawą jej opracowania odnoszą się do 1925 r. Ponadto w AAN znajduje się obfita dokumentacja związana z powstaniem wspomnianej statystyki¹. Wynika z niej, że sporządzenie rzeczzonego zestawienia nastąpiło na prośbę Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ), wyrażoną w piśmie do MWRiOP z 15 XI 1924 r. Zapewne brak reakcji Ministerstwa Wyznań spowodował powtórzenie prośby MSZ w dniu 29 X 1925 r., które przy okazji zaproponowało następujące kryteria statystyczne:

- „a) ilość parafii względnie parafiatów,
- aa) samodzielnych,
- ab) z nabożeństwami niemieckimi
- b) ilość Niemców w gminach, w których mieszczą się kościoły wymienione pod a,
- c) ilość pastorów względnie księży,
- ca) obywatelstwa polskiego,
- cb) obywatelstwa niemieckiego”².

Departament Ogólny MWRiOP 2 XII 1925 r. zwrócił się do Departamentu Wyznań z prośbą „o jak najszybsze dostarczenie” (podkr. w tekście) danych statystycznych, akceptując kryteria proponowane przez MSZ z drobnymi zmianami (np. punkty a, b, c zastąpiono cyframi 1, 2, 3)³. W wyjaśnieniu podkreślono, „że w p.(unkcie) 1a pod liczbą parafii samodzielnych należy rozumieć ilość parafii z nabożeństwami wyłącznie niemieckimi, pod 1b z nabożeństwem polskim i niemieckim, w p.(unkcie) 2 pod wyrazem kościoły należy rozumieć kościoły parafialne, oprócz których należy uwzględnić osobno ad 1 i 2 kościoły filialne. Dane statystyczne winny obejmować całe państwo”⁴.

Cel sporządzenia powyższego zestawienia zdaje się odsłaniać pismo MSZ do MWRiOP z 4 X 1926 r., z prośbą o przesłanie materiałów dotyczących życia religijnego niemieckich katolików w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej, ponieważ „są (...) (one) potrzebne w związku ze sprawami dotyczącymi wykonywania opieki religijnej nad Polakami zamieszkałymi w Niemczech”⁵. Zatem sporządzone przez MWRiOP dane statystyczne służyć miały

¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Zespół Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), sygn. 377.

² *Ibidem*, k. 3.

³ *Ibidem*, k. 9.

⁴ *Ibidem*, k. 18.

⁵ *Ibidem*, k. 123.

staraniom o polepszenie posługi religijnej dla Polaków w Niemczech, poprzez pokazanie jaka była skala duszpasterstwa dla mniejszości niemieckiej w Polsce w stosunku do jej liczebności. Podobne starania podejmował również w końcu lat dwudziestych Prymas Polski, kard. August Hlond⁶.

Zalecenia dotyczące sporządzenia odpowiednich zestawień liczbowych wysłano dwoma kanałami. Z jednej strony do wojewodów w Katowicach, Poznaniu i Toruniu, a więc województw, gdzie mieszkało najwięcej Niemców⁷. Z drugiej strony zwrócono się z prośbą do wszystkich kościołów ewangelickich i diecezji rzymskokatolickich (13 I 1926 r.). W części obejmującej katolików niemieckich napłynęły odpowiedzi z wymienionych województw i wszystkich kurii diecezjalnych. Sporządzone w nich statystyki katolików niemieckich posługiwały się charakterystycznym dla Kościoła katolickiego tzw. subiektywnym kryterium narodowym, tj. honorowaniem swobodnej deklaracji wiernych co do narodowości, z którą się utożsamiają⁸. Często te instytucje (kurie i województwa) w przesłanych pismach podkreślały jednak szacunkowy i niepewny charakter załączonych zestawień, z powodu braku odpowiednich danych oraz aparatu do ich zbierania i oceny. Otrzymane materiały posłużyły MWRiOP do opracowania statystyki religijnej mniejszości niemieckiej (katolików i ewangelików) w Polsce na przełomie lat 1925/1926⁹. Sporządzone wykazy ministerstwo przesłało 19 V 1926 r. do MSZ opatrując jednakże wszystkie obliczenia znamiennym zastrzeżeniem:

„Zaznacza się, że odnośne daty (dane – J. M.) są ściśle o tyle, o ile prawdziwymi były nieoficjalne dane, na podstawie których wykazy te zostały opracowane, należy je zatem traktować nie jako dane statystyki urzędowej, lecz jako materiał orientacyjny, w licznych rubrykach obu wykazów (tj. katolików i protestantów niemieckich – J. M.) niekompletny dla braku odpowiedniego aparatu i środków, które by pozwoliły na zebranie ścisłych dat urzędowych”¹⁰.

Opracowane zestawienie szacowało liczbę katolików narodowości niemieckiej w tym okresie na ponad 235 tys., z czego najwięcej zamieszkiwało archidiecezje gnieźnieńską i poznańską, diecezję śląską (katowicką) oraz łódzką.

Szczególnie interesujące są dane dotyczące diecezji śląskiej, bowiem było to pierwsze w jej dziejach, w miarę dokładne (choć szacunkowe) zestawienie proporcji wiernych polskich i niemieckich w diecezji¹¹. Przy całej ich ułomności i niepewności, sygnalizowanej zresztą przez ordynariusza diecezji bpa A. Hlonda, prezentowane materiały statystyczne wskazywały na faktyczną reprezentację niemczyzny śląskiej, wbrew uporczywym twierdzeniom liderów mniejszości, iż liczyła ona ok. 30% mieszkańców regionu¹². Przesłane bowiem

⁶ Por. Z. Zieliński, *Polityczny wymiar duszpasterstwa katolików niemieckich w Drugiej Rzeczypospolitej*. „Kwartalnik Historyczny” nr 4/1993.

⁷ *Ibidem*, k. 5-8.

⁸ *Ibidem*, k. 31, 33, 36, 38-44, 51, 59-60, 64-68, 75-78, 80-87, 99-103.

⁹ *Ibidem*, k. 107-108.

¹⁰ *Ibidem*, k. 92-93.

¹¹ *Ibidem*, k. 108.

¹² Np. O. Ulitz, *Das Deutschtum in Polnisch-Oberschlesien*. „Kattowitzer Zeitung” nr 255/1927.

do Warszawy informacje wskazywały, że na Śląsku mieszkała zdecydowana większość katolickiej populacji niemieckiej w Polsce – ok. 170 tys. Było to ok. 15,5% diecezjan (1 092 879 katolików), przy czym katolicy stanowili większość niemieckiej ludności regionu, szacowanej w 1927 r. na blisko 258 tys.¹³. Zdecydowana większość katolików niemieckich skupiała się w miastach okręgu przemysłowego. Podkreślało to skalę jednego z najtrudniejszych problemów polskiego Śląska w okresie międzywojennym – czyli obecności licznej, świetnie zorganizowanej, bogatej i wykształconej oraz uprzywilejowanej prawnie (Konwencja Górnośląska z 1922 r.) mniejszości niemieckiej. Kwestia komplikowała się tym bardziej, że Niemcy śląscy w swej zdecydowanej większości nie pogodzili się z przynależnością tych terenów do państwa polskiego i robili wiele, by powróciły one do Rzeszy. Popierani byli w tym aktywnie przez władze niemieckie. Katolicyzm natomiast, jako wyznanie zdecydowanej większości niemieckich mieszkańców Śląska, miał się stać jedną z głównych płaszczyzn jej integracji i akcentowania odrębności narodowej. W tym celu liderzy mniejszości pragnęli wykorzystać duszpasterstwo dla wiernych niemieckich, żądając nie tylko jego utrzymania, ale nawet rozszerzenia. Spotykało się to z ostrymi reakcjami Polaków, pamiętających uprzywilejowanie Niemców w okresie zaboru pruskiego. Kościół katolicki natomiast w imię swojej misji starał się łagodzić napięcia polsko-niemieckie w regionie, utrzymując przy tym posługę duszpasterską dla mniejszości niemieckiej na wysokim poziomie. Problem stojący przed kurią i każdorazowym ordynariuszem diecezji był zatem wyjątkowo trudny. Na te zawile relacje polsko-niemieckie w regionie zwracał uwagę pierwszy ordynariusz diecezji katowickiej bp. A. Hlond (późniejszy Prymas Polski). A. Hlond opatrzył swoje pismo MWRiOP z 20 II 1926 r.¹⁴ znamienitymi zastrzeżeniami odnoszącymi się do faktycznej liczby katolików niemieckich na Śląsku, związanych z charakterystycznym dla terenów kresowych występowaniem ludności labilnej czy indyferentnej narodowo. W tym przypadku był to efekt długotrwałej germanizacji Ślązaków. Bp. Hlond informował, że nabożeństwa niemieckie obok polskich odprawiane były w 71 parafiach diecezji na 174 ogółem (ponad 1/3 parafii), choć z różną częstotliwością i w różnej formie. Zatem relacja procentowa wiernych niemieckich w diecezji do liczby parafii, w których odprawiano dla nich nabożeństwa pozostawały w luźnym związku. Odsetek wiernych niemieckich w wymienionych 71 parafiach wahał się 1-60% (tylko dwie parafie w diecezji miały przewagę Niemców – Bielsko i Kamienica). W praktyce oznaczało to, że wystarczyła grupa kilkudziesięciu czy kilkuset wiernych deklarujących się jako Niemcy, by zorganizowano dla nich specjalną

¹³ Z. Stoliński, *Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce*. „Sprawy Narodowościowe” nr 4/1927, ss. 373-374, 379. Dane te obejmują woj. śląskie, którego obszar w ogromnej części pokrywał się z granicami diecezji katowickiej. B. Reiner przytacza natomiast trochę inne dane kościelne z 1925 r. Wg nich diecezję zamieszkiwało 1 220 858 mieszkańców, z czego 1 111 099 katolików, 93 424 ewangelików i 16 138 osób wyznania mojżeszowego (B. Reiner, *Z problemów narodowościowo-wyznaniowych w województwie śląskim (1922-1939)*. „Studia Śląskie”, Seria nowa, T. XXX, 1976, s. 132).

¹⁴ Pismo bpa Augusta Hlonda do MWRiOP – 20 II 1926, AAN, MWRiOP, sygn. 377, k. 64-68. Zob. też Archiwum Państwowe w Katowicach, Zespół Urząd Wojewódzki Śląski, Wydział Administracyjny, sygn. 2017a (bez paginacji).

*Statystyka katolików Niemców i nabożeństw niemieckich
w diecezji śląskiej*

Parafie, w których odbywają się nabożeństwa niemieckie obok polskich	Stosunek procentowy		Parafie, w których odbywają się nabożeństwa niemieckie obok polskich	Stosunek procentowy	
	Polaków	Niemców		Polaków	Niemców
Bielsko	40%	60%	Leszczyny	96%	4%
Bielszowice	80%	20%	Lipiny	85%	15%
Biertułtowy (kopalnia Ema)	96%	4%	Lubecko	98%	2%
Bogucice	82%	18%	Lubliniec	85%	15%
Boronów	97%	3%	Lubsza	98%	2%
Brzeziny	90%	10%	Łagiewniki	94%	6%
Bytom Nowy	80%	20%	Makoszozy	90%	10%
Cieszyn	79%	21%	Miasteczko	98%	2%
Chorzów	80%	20%	Michałkowice	85%	15%
Chropaczów	86%	14%	Mysłowice	91%	9%
Chwałowice	91%	9%	Nakło	93%	7%
Czerwionka	82%	18%	Niedobczyce	98%	2%
Dąb	95%	5%	Nowa Wieś	85%	15%
Dąbrówka Mała	87%	13%	Olszyna	98%	2%
Godula	82%	18%	Orzegów	82%	18%
Hajduki	78%	22%	Orzesze	93%	7%
Huta Laury	65%	35%	Pawłowice	99%	1%
Huta Królewska kościół św. Barbary	65%	35%	Pawonków	98%	2%
Huta Królewska kościół św. Jadwigi	60%	40%	Piekary	90%	10%
Huta Królewska kościół św. Józefa	70%	30%	Pszczyna	79%	21%
Janów	84%	16%	Pszów	95%	5%
Jastrzębia Górna	95%	5%	Radoszowy	90%	10%
Jędrzysek	92%	8%	Radzionków	91%	9%
Józefowiec	85%	15%	Ruda	82%	18%
Katowice kościół św. App. Piotra i Pawła	60%	40%	Roździeń	78%	22%
Katowice kościół Najsw. Marii Panny	55%	45%	Rybnik	88%	12%
Kamienica	40%	60%	Rydułtowy	90%	10%
Knurów	87%	13%	Siemianowice	68%	32%
Kochanowice	97%	3%	Skoczów	95%	5%
Kochłowice	95%	5%	Sądów	97%	3%
Kończyce	98%	2%	Świętochłowice	80%	20%
Koszęcín	98%	2%	Tarnowskie Góry	76%	24%
Krzyżowice	99%	1%	Tychy	98%	2%
			Welnowiec	81%	19%
			Wodzisław	92%	8%
			Zalęże	76%	24%
			Zgoda	84%	16%
			Żory	82%	18%

Uwaga 1. Powyżej podany procent ludności niemieckiej obliczony jest w przybliżeniu na podstawie sprawozdań księży dziekanów i proboszczów. Dokładnych statystyk nie ma. Większą część wykazanej katolickiej ludności niemieckiej stanowią zgermanizowani polscy Ślązacy, którzy w korzystnych dla polskiej idei państwowej warunkach, wróciliby niewątpliwie do narodowej świadomości swych Ojców. Obecnie zauważyć można pewną fluktuację na tym punkcie, która zależnie od warunków i agitacji niemieckiej przerzuca z jednego obozu narodowego do drugiego jednostki słabe na punkcie narodowego uświadomienia. W niektórych w piśmie wymienionych parafiach o znikomej liczbie katolików niem. odbywają się 1-4 razy w roku kazania niemieckie.

Uwaga 2. Parafii wyłącznie niemieckich w diecezji nie ma żadnych.

Uwaga 3. Wśród duchowieństwa inkardynowanego do diecezji śląskiej, a liczącego 302 księży, znajduje się około 65 księży, którzy zaliczają siebie do mniejszości niemieckiej. Tylko jeden z nich jest obywatelem niemieckim, o ile Kurii Biskupiej wiadomo. Z księży zaś, którzy nie należą do diecezji śląskiej, a tylko w jej obrębie mieszkają, trzech kapłani są obywatelami państwa niemieckiego.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświeccenia Publicznego, sygn. 377, k. 65-68.

opiekę duszpasterską, jakkolwiek większość nabożeństw niemieckich utrzymać z okresu zaborów. Uzależnienie liczby nabożeństw dla mniejszości od swobodnej deklaracji wiernych w parafiach, dotyczącej narodowości, czyniło ten proces mocno zależnym od aktualnego układu sił polsko-niemieckich w regionie, a zwłaszcza rozkładu sympatii wśród ludności labilnej narodowo. Trzeba również pamiętać, że w diecezji katowickiej działało bardzo dużo katolickich i kościelnych organizacji dla mniejszości pod opieką kleru. Zmiany w organizacji nabożeństw dla mniejszości wprowadzał art. 23 konkordatu z 1925 r., w praktyce stosowany w diecezji katowickiej od 1926 r. Imponująco wyglądał natomiast prezentowany w piśmie dorobek bpa Hlonda w polonizacji kleru diecezji. Podawał on bowiem, że spośród 302 księży ok. 65 zalicza siebie do mniejszości niemieckiej¹⁵. Z danych tych wynika, że odsetek księży niemieckiego pochodzenia był nawet większy niż procent katolików niemieckich w diecezji – relacja ta bowiem wynosiła 20% do 15,5%.

Można snuć hipotezy dotyczące tak długiej zwłoki MWRiOP w zrealizowaniu prośby MSZ. Wydaje się, że w przypadku katolików niemieckich statystyka taka mogła powstać dopiero po ostatecznym uregulowaniu statusu i granic Kościoła katolickiego w Polsce, czego dokonał konkordat z Watykanem (10 II 1925 r.) oraz będąca jego skutkiem bulla papieska *Vixdum Poloniae unitas* z 28 X 1925 r.

JAROSŁAW MACAŁA

¹⁵ W 1921 r. szacowano, że na polskim Górnym Śląsku 75% proboszczów było proniemieckich, podawano też, iż na ok. 230 księży świeckich za Polaków można uważać ok. 80. (J. Macała, *Stosunek Kościoła katolickiego do mniejszości niemieckiej w okresie kształtowania się diecezji katowickiej 1921-1926*. „Przegląd Historyczny” nr 4/ 1993, s. 444).

NASZE WYDAWNICTWA

Stanisław Żerko

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE 1938-1939

499 ss.

Jednomiesięczny okres poprzedzający wybuch II wojny światowej, w którym Polska zdecydowała się na otwartą polityczną konfrontację z Trzecią Rzeszą, zasługuje na szczególną uwagę. Nigdy dotąd bowiem polska polityka zagraniczna nie splotła się ze stosunkami międzynarodowymi tak ściśle, jak wówczas, gdy Rzeczpospolita, odrzucając wyznaczone jej w hitlerowskim programie polityki zagranicznej miejsce sojusznika Niemiec, stała się nagle przeszkodą na drodze do ekspansji Trzeciej Rzeszy na wschód.

Analiza stosunków polsko-niemieckich w latach 1938-1939 zrodziła jednocześnie pytanie o rolę, jaką polska dyplomacja odegrała w obliczu rosnącego zagrożenia. Dzieje relacji na linii Warszawa-Berlin u schyłku lat trzydziestych nie mogły się wszakże ograniczać do historii dyplomatycznej. Autor wskazuje więc na znaczenie wewnętrznych uwarunkowań polityki zagranicznej – nastawienia opinii publicznej, nastrojów społecznych w reakcji na poszczególne wydarzenia, polityki wobec mniejszości narodowych w obu państwach, rozwoju wypadków w Wolnym Mieście Gdańsku.

Prezentowana monografia, ze względu na zastosowaną w niej metodę analizy stosunków dwustronnych głównie na podstawie dokumentów, a w następnej kolejności literatury przedmiotu, zawiera w wielu przypadkach ustalenia całkowicie odmienne od dotychczasowych twierdzeń.

DO NABYCIA:

- w księgarniach naukowych
- w Instytucie Zachodnim, 61 - 854 Poznań,
ul. Mostowa 27 (także za zaliczeniem pocztowym)

